

Dr Roger Green, Chrześcijaństwo amerykańskie, sesja 2 3, Neo-ortodoksja i kryzys społeczny, część 3

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 23, Neo-Orthodoxy and Social Crisis, część 3.

Jesteśmy więc na D, wykład numer 16, Neo-Orthodoxy and the Social Crisis, i jesteśmy na D, Christ and Culture.

Okej, tylko przypomnienie, gdzie jesteśmy. Neo-ortodoksja, ten europejski ruch, który przybył do Ameryki, wspierany przez ludzi takich jak bracia Niebuhr, ale neo-ortodoksja był ruchem, który patrzył na szeroki środek amerykańskiego życia i czuł, że nie jest kwestionowany. Widział po lewej stronie rodzaj klasycznego protestanckiego liberalizmu, który w pewnym sensie zbankrutował.

Pamiętasz cytat, który podaliśmy od H. Richarda Niebuhra z Królestwa Bożego w Ameryce, ale po prawej stronie był rodzaj amerykańskiego fundamentalizmu, który był postrzegany, zobaczymy czy to postrzeganie było słuszne czy nie, ale mimo to był postrzegany jako rodzaj antyintelektualnego, rodzaj emocjonalnego ruchu, a ludzie pośrodku, szeroki środek protestantów, nie mieli się czego trzymać, a neoortodoksja do nich przemawia, ponieważ jest to bardzo silny, oparty na Biblii ruch, widzący Biblię głównie oczami Reformacji, przede wszystkim oczami Kalwina, ale był to również bardzo intelektualny ruch. Był to ruch, który mógł naprawdę zmagać się z filozofią, sztuką, kulturą i współczesnym światem i wszystkimi problemami, które przyniosła nowoczesność, polityką, budownictwem społecznym i tak dalej, więc był to bardzo, bardzo, bardzo intelektualny, ale potężnie intelektualny ruch, i tak pojawia się na scenie i odgrywa ważną rolę w amerykańskim chrześcijaństwie, szczególnie poprzez Niebuhrowsów, jak wspomnieliśmy. Dobrze, jedną z najważniejszych książek jest Chrystus i kultura.

Niektórzy z was przeczytali przynajmniej fragmenty Christ and Culture na innym kursie, albo kilku przeczytało fragmenty Christ and Culture na innym kursie. Ostatnio daliśmy wprowadzenie, tylko przypomnienie o książce i jej kontekście itd., i kiedy H. Richard Niebuhr mówi o Chrystusie, wcielonym Chrystusie. Mówi o Bogu w ciele, ale mówi o Bogu w ciele jako o Panu, który przyniósł rzeczywistość królestwa na ten świat i jest Panem historii, więc jest wiele wymiarów tego Boga w ciele.

Możesz bardzo głęboko przekopać się przez biblijną narrację, aby dowiedzieć się wszystkiego o Chrystusie, co ma na myśli, a następnie przez kulturę, co ma na myśli przez kulturę, to to, co umieszczamy w świecie przyrody, aby ukształtować

rzeczywistość społeczną, a to może być polityka, może być sztuka, może być nauka, może być architektura, pomaga kształtować kulturę, więc wiele rzeczy, wiesz, może kształtować kulturę, bez wątpienia. Etyka pomaga kształtować kulturę. Jedną rzeczą, o której wspomnieliśmy, myślę, zaraz na zakończenie ostatnio, był język.

Język to kultura, jak mawiał jeden z moich profesorów, ale jeśli zrozumiesz język ludzi, możesz zrozumieć ich kulturę, ponieważ język pomaga kształtować tę rzeczywistość kulturową, więc język jest naprawdę ważnym kształtownikiem kultury. Więc w Chrystusie i kulturze wspomnieliśmy, że podaje pięć modeli. Zamierzamy wziąć trzy z nich, jeden po jednej stronie, jeden po drugiej stronie i trzy pośrodku, ale przeszedłem do wzięcia tych trzech i połączenia ich w jeden, więc myślę, że to mniej więcej tam, gdzie skończyliśmy.

Podróżujmy dalej. Numer dwa w twoim zarysie to opozycja między Chrystusem a kulturą, opozycja między Chrystusem a kulturą. Okej, teraz, kto zajmuje to stanowisko opozycji między Chrystusem a kulturą? Cóż, ludzie, którzy chcą potwierdzić wyłączną władzę Chrystusa w swoim życiu indywidualnym, w swoim życiu korporacyjnym i w swoim życiu wspólnotowym.

Chcą potwierdzić, że Chrystus ma jedyny i wyłączny autorytet. Nie ma żadnego innego autorytetu, przed którym musielibyśmy zgiąć kolano itd. Dlatego kultura nie ma żadnych roszczeń do naszej lojalności.

Ludzie, którzy trzymają się tego stanowiska, sprzeciwiając się Chrystusowi i kulturze, mówią, że kultura nie ma żadnych roszczeń do naszej lojalności. Tylko Chrystus ma prawo do naszej lojalności, a więc chrześcijaństwo, które kształtuje ten Chrystus, nie jest chrześcijaństwem kulturowym, ale chrześcijaństwo, które kształtuje ten Chrystus, jest nowym porządkiem. To nowe królestwo.

To nowy świat, a nasza jedyna lojalność jest wobec tego nowego porządku, wobec tego nowego królestwa i wobec tego nowego świata. Nie jesteśmy lojalni wobec kultury, w której się znaleźliśmy. Teraz ludzie, którzy wierzą w opozycję między Chrystusem a kulturą, otwierają Biblię, a kiedy otwierają Biblię, to co znajdują w Biblii, to radykalne wezwanie, by przyjść i oddzielić się od świata.

Czytają Biblię, od Księgi Rodzaju do Objawienia, a zwłaszcza słowa Jezusa i czują, że jest to radykalne wezwanie do opuszczenia świata, do opuszczenia upadłego świata i do pójścia za Nim, i pójścia tylko za Nim. Tak więc słowo radykalne jest tutaj dość ważne, dotarcie do sedna rzeczy. To wezwanie Chrystusa, aby nie być częścią świata, niech Bóg cię błogosławi, i nie być częścią nowego królestwa, jest naprawdę radykalnym wezwaniem i każdy prawdziwy uczeń pójdzie za tym wezwaniem.

Każdy prawdziwy uczeń posłucha tego wezwania. Więc teraz, czasami opozycja między Chrystusem a kulturą, czasami, ale nie zawsze, ale czasami zmieszana z tym

jest bardzo dynamiczna eschatologia, a czasami w tej mieszance jest wiara, że żyjemy w czasach ostatecznych, że koniec świata jest niejako na nas, a w tych czasach ostatecznych, w których żyjemy, wszystkie kulturowe realia zostaną w każdym razie zniesione, a jedyną rzeczą, która pozostanie, będzie nowe niebo i nowa ziemia. Więc czasami istnieje bardzo silny eschatologiczny nacisk w opozycji między Chrystusem a ludźmi kultury.

Nic więc dziwnego, że nasza ostateczna lojalność nie wynika z kultury, ale z tego, że kultura przemija. Każda kultura przemija i każda kultura ostatecznie stanie pod sądem Boga w tym eschatologicznym wymiarze. Teraz, nie wszyscy ludzie opozycji są tak eschatologicznie nastawieni, ale niektórzy z nich, którzy czują, że reprezentują to, co było prawdą w Nowym Testamencie, że wierzący Nowego Testamentu naprawdę wierzyli w rychłe drugie przyjście Jezusa i prowadzili swoje życie w taki radykalny sposób.

Cóż, jeśli żyjemy w takiej eschatologicznej rzeczywistości, powinniśmy również prowadzić nasze życie w sposób, w jaki prowadził je pierwotny kościół, nie będąc lojalnym wobec żadnej kultury, tylko lojalnym wobec Chrystusa i jego królestwa. Teraz, dla niektórych, nie wszystkich, ale dla niektórych z tych ludzi, instytucje, które ludzie ustanawiają, są złe i naprawdę perwersyjne. Dlatego są pewne rzeczy, których należy unikać, pewne rzeczy w szerszej kulturze, z którymi starasz się nie mieć nic wspólnego.

Więc pozwólcie mi wspomnieć o kilku z nich, że rzeczywistość jest taka, ale na przykład życie polityczne, polityczne i społeczne życie kultury jest do odrzucenia. Nie masz nic wspólnego z tym życiem politycznym lub społecznym. Więc polityka nie ma znaczenia.

Polityka jest trochę na uboczu. To jest jeden przykład. Życie wojskowe jest odrzucane.

Wielu, czasami, ludzi, którzy są w opozycji między Chrystusem a kulturą, to pacyfiści i nie będą uczestniczyć w żadnym wojsku. To wojsko jest upadłym i złym środowiskiem stworzonym przez złą kulturę. Więc nie będą mieli z tym nic wspólnego; będą unikać tego wojskowego życia.

Wszystko, co ma związek z filozofią, jest postrzegane jako rodzaj ludzkiej konstrukcji myślenia, która jest skończona. Mam na myśli, że jest odrzucana. Twoja główna lojalność jest wobec Biblii i nauk Jezusa, a nie wobec Arystotelesa, Akwinaty czy czegoś takiego.

Często wszystko, co ma związek ze sztuką, jest odrzucane, ponieważ świat artystyczny jest wyrazem czego? Jest wyrazem upadłej kultury. I tak nie masz nic wspólnego ze światem artystycznym. I to jest trochę nie na miejscu.

Więc jest opozycja między Chrystusem a kulturą. Teraz Niebuhr podaje kilka przykładów ludzi, którzy to wyznają. Podam kilka przykładów.

Jeden, który on podaje i jeden, który wspomina, ale to naprawdę ważny przykład dla nas i dla naszego kursu. Więc podam to również. Okej.

Jednym z przykładów, o którym oczywiście dużo mówi, jest monastycyzm. Monastycyzm to ruch, który czasami historycznie był opozycją do ruchu Chrystusa i kultury. Monastycyzm rozpoczął się od pojedynczych mnichów, a następnie w drugim i trzecim wieku przekształcił się w ruch wspólnotowy.

Ale udało się jej zrobić tyle, ile się dało z kulturą, a całkowite oddanie się było tylko Chrystusowi. Wcześni mnisi, oczywiście, mieszkali sami w jaskini, siedzieli w jaskini i kontemplowali całe swoje życie. Nie mieli nic wspólnego z kulturą.

Byli ledwo utrzymywani przy życiu przez swoich uczniów, którzy trzymali jedzenie. Od czasu do czasu pojawia się Simeon Stylites. Czy mówiłeś o Simeon Stylites w swoim kursie? Simeon Stylites był jednym z pierwszych egipskich mnichów.

Myślę, że był w Egipcie lub Syrii. Był tam słup, na który wspiął się na szczycie. Przez resztę życia mieszkał na szczycie tego słupa w małym miejscu, w którym mieszkał. Całe odżywianie i wszystko inne było robione przez uczniów.

Ale był kontemplacyjnym mnichem i był całkowicie oderwany od kultury. Wielu indywidualnych mnichów, a potem wiele wczesnych wspólnot, sprzeciwiało się Chrystusowi i kulturze. Dawno temu na kursie wspomniałem o wizycie w klasztorze trapistów.

Pamiętacie, jak rozmawialiśmy o Bardstown w Kentucky i jak ważne to było dla rzymskiego katolicyzmu. Wizyta w klasztorze trapistów była w pewnym sensie opozycją między Chrystusem a doświadczeniem kulturowym, ponieważ trapiści przysięgali ubóstwo, a opat klasztoru pozwolił niektórym z nich rozmawiać z nami, aby niektórzy z nich mogli się z nami komunikować. Ale przysięgali ubóstwo, a każdy z nich mieszkał w jednej celi z jednym łóżkiem, jednym krzesłem i jedną małą półką, która mieściła wszystkie ich ziemskie rzeczy.

Wszystko, co posiadali, było tam, a potem mieli na sobie płaszcze, a potem prali drugi. Więc to wszystko, co mieli, przysięgli ubóstwo. Przysięgli czystość, to był zakon kontemplacyjny.

Więc kiedy złożyli swoje ostatnie śluby, nigdy więcej nie zobaczyli kobiety w swoim życiu. To oznaczało matkę i siostrę. Bieda, czystość, posłuszeństwo, przysięgali

posłuszeństwo opatowi klasztoru, absolutne posłuszeństwo, a oni są cichym zakonem.

więc zakonem kontemplacyjnym. Więc gdy składają ostatnie śluby, składają ślub milczenia na całe życie. Teraz, technicznie rzecz biorąc, można powiedzieć o trapistach, że milczenie nie było wymagane, ale było ważne dla zakonu.

Więc nie jestem pewien, czy można to nazwać czwartym ślubem, czy nie. Ale żyli w ciszy i mieli siedem wart dziennie, podczas których śpiewali wielkie chorały gregoriańskie, żeby nie stracić strun głosowych. Ale żyli. Poza tym ich życie było ciche.

I w milczeniu kontemplowali Boga przez cały dzień, zajmując się swoimi sprawami i tak dalej. Myśleliśmy, nawiasem mówiąc, myśleliśmy w tym doświadczeniu, kiedy jechaliśmy, nie wiedzieliśmy nic o tym, ale myśleliśmy, że znajdziemy kilka, i to jest bardzo, to, co zbudowali, było bardzo gotyckim średniowiecznym klasztorem. Mam na myśli, że wyglądało to tak, jakbyś został przeniesiony z powrotem do Francji lub Niemiec w średniowiecznym świecie.

Myśleliśmy, że zobaczymy sporo trzęsących się staruszków, ale ich nie było; było ich kilku, ale wielu z nich to byli młodzi mężczyźni, którzy złożyli śluby wieczyste. Więc wielu z nich to byli mężczyźni, tylko 21, 22 i 23-letni. Złożyli już śluby wieczyste.

Mają trzyletni nowicjat i byli tam przez całe życie. Byli w tej kolejności przez resztę swojego życia. Są pochowani tam, na ziemi.

Więc widział zakon monastyczny jako przykład opozycji między Chrystusem a kulturą. To jest jeden przykład. Teraz inny przykład, którego użyję, że nie wspomniał o tym, ale użyję amerykańskiego fundamentalizmu.

Teraz, to właśnie to, co spotkamy w naszym następnym wykładzie. Ale amerykański fundamentalizm, można znaleźć wśród niektórych amerykańskich fundamentalistów, jak zobaczymy, gdy będziemy studiować historię fundamentalizmu, można znaleźć opozycję między Chrystusem a mentalnością kultury, gdzie kultura jest całkowicie upadła, a zatem nie powinnoś mieć z nią nic wspólnego lub przynajmniej tak mało, jak to możliwe. To po prostu twoje życie kościelne.

Jesteś uformowany we wspólnocie życia kościelnego. I tak amerykański ruch fundamentalistyczny, część z nich może być ruchem w opozycji między Chrystusem a kulturą. Gdybyś został wychowany w amerykańskim fundamentalizmie jakiegokolwiek rodzaju, wiedziałbyś, że jest tam mnóstwo zasad i regulacji, wiele rzeczy do zrobienia i do nie zrobienia w kontekście twojego wychowania, ponieważ próbowali trzymać cię z dala od tej upadłej kultury, że nie chcesz żadnej wierności tej kulturze.

No więc, okej. To są dwa przykłady. Teraz, co on robi z, mam na myśli, dwoma przykładami opozycji między Chrystusem a kulturą.

Okej. To, co teraz robi z każdym z nich, to postrzega je jako konieczne, ale niewystarczające stanowisko. Tak więc to samo robi z opozycją między Chrystusem a kulturą.

Więc są dwie strony medalu. Niebuhr mówi, że jest to konieczne stanowisko. Dlaczego jest to konieczne stanowisko? Jest to konieczne stanowisko, ponieważ przypomina chrześcijanom o ostatecznej lojalności.

Jaka jest twoja ostateczna lojalność w życiu? Jaka jest twoja absolutna lojalność w życiu? Nie jest to lojalność wobec żadnej kultury. Jest to lojalność wobec Chrystusa i tylko wobec Chrystusa. Jest to lojalność wobec Jezusa jako Pana i wobec jego królestwa.

To jest twoja absolutna, całkowita lojalność. Mówi, że jest to konieczna pozycja, ponieważ przypomina nam o absolutnej lojalności. Mówi również, że jest to konieczna pozycja, ponieważ przypomina nam, że kultura często idzie na kompromisy wbrew naukom Jezusa.

A niektóre z kompromisów, które zawiera, mogą być dość obrzydliwymi kompromisami, które są tak sprzeczne z wartościami królestwa i życiem królestwa. A czasami świat, w którym żyjemy, jest w pewnym sensie obrzydliwym światem, w którym panuje nieumiarkowana miłość do życia lub nawet nieumiarkowany strach przed śmiercią. Ale może zawierać kompromisy, które zdewaluowałyby chrześcijan, gdyby ulegli tym kompromisom.

Więc on nazywa to konieczną pozycją. Ale potem mówi, że jest to pozycja odpowiednia, nieodpowiednia. Jest konieczna.

Musimy to mieć. Cieszymy się, że są tacy ludzie, ale to niewystarczająca pozycja. Okej.

Dlaczego jest to nieodpowiednie stanowisko? Nie możemy, nie możemy po prostu przyjąć tego stanowiska. Jest nieodpowiednie, ponieważ istoty ludzkie są istotami kulturowymi. Jesteśmy kulturowi przez sam fakt, że żyjemy we wspólnotach i jesteśmy istotami tej kultury.

A czego nie, być może czego nie, nie zdajemy sobie sprawy, to że Jezus jest Panem wszystkiego, całego świata, w tym wszystkich kultur. Więc to, co się dzieje, to to, że ludzie, którzy mają przeciwny pogląd na Chrystusa i kulturę, nie zdają sobie sprawy, że tworzą własną kulturę. Więc tworzą kulturę.

Więc nie możesz. Jesteśmy istotami kulturowymi bardzo, bardzo, przez sam fakt, że jesteśmy w społecznościach. I tak tworzymy własne kultury. I pytanie brzmi, czy jesteśmy lojalni wobec tych kultur, czy nie? I spędzamy dużo czasu próbując zachować kultury, które tworzymy.

Więc każdy jest istotą kulturową. Teraz, weźmy na chwilę monastycyzm. Monastycyzm, który widzieliśmy we wczesnym kościele, w drugim i trzecim wieku, ewoluował tak, że kiedy dotrzesz do świata średniowiecznego, jaki jest związek monastycyzmu z szerszą kulturą w świecie średniowiecznym? Jaki jest ten związek? Kontroluje on tę szerszą kulturę.

Monastycyzm był miejscem sztuki. Monastycyzm był miejscem architektury. Monastycyzm był miejscem języka.

Monastycyzm był miejscem nauki. Monastycyzm w dużej mierze kontrolował kulturę Zachodu w świecie średniowiecznym. Tak więc ta sama kultura, którą mogła pogardzać na początku, odkryła, że jest czynnikiem kontrolującym tę kulturę.

I oczywiście, wtedy pojawiłyby się reakcje przeciwko temu, takie jak franciszkanie mówiący: nie, posunęliśmy się za daleko. Odpychajmy się i tak dalej. Tak więc fundamentalizm z pewnością tworzy również własną kulturę.

Rozmawiałem więc z rabinem, który tu był; to było w zeszłym semestrze, i myślę, że on był w zeszłym semestrze. Miałem okazję być na kolacji z nim, z Marvem i innymi. Ale rozmawialiśmy o Żydach chasydzkich i ich kulturze.

I jest Żydem, jako Żyd amerykański, prawdopodobnie w tradycji reformowanej. Patrzy na Żydów chasydzkich, bardzo fundamentalistycznych, bardzo ostrożnych w swoim ubiorze i życiu społecznym i wszystkim. I jako Żyd, patrzy na Żydów chasydzkich jako na dość dziwnych, Żydów ultraortodoksyjnych, dość dziwną grupę dla niego jako Żyda amerykańskiego, jako Żyda amerykańskiego reformowanego.

Ale powiedział mi, powiedział, jednak muszę uznać, że jeśli judaizm będzie żywy za pięć lub 600 lat, to dzięki tym ludziom. Ci ludzie podtrzymali judaizm i istotę judaizmu przy życiu. Amerykańscy Żydzi, Żydzi reformowani i tak dalej, stali się bardzo zamerykanizowani, bardzo częścią kultury i tak dalej.

Więc jest to konieczne, ale niewystarczające, bez wątpienia. Okej, więc to są dwie opozycje między Chrystusem a kulturą. Numer trzy jest przeciwieństwem.

To synteza Chrystusa i kultury, numer trzy. Jest na stronie 16 twojego konspektu. Synteza Chrystusa i kultury.

Okej, więc w tej syntezie Chrystusa i kultury nie ma żadnego napięcia między Chrystusem a światem. Nie ma absolutnie żadnego napięcia między Chrystusem a światem. Ci ludzie są równie u siebie w Chrystusie i w kulturze.

Nie widzą w tym żadnego napięcia. Tak więc ewangelia i prawa społeczne, prawa ewangelii i prawa społeczne są ze sobą w pięknej harmonii. Łaska Boża i wysiłek człowieka są ze sobą w pięknej harmonii.

Istnieje harmonia między łaską Boga a naszym ludzkim wysiłkiem. Etyka zbawienia i etyka postępu. Etyka zbawienia i etyka postępu są pięknie ze sobą w harmonii.

Nie ma napięcia między tymi rzeczami. Oni w ogóle nie widzą między nimi żadnej luki. Teraz, co mają tendencję do robienia, i widzieliśmy to już w liberalnym protestantyzmie, to to, co mają tendencję do robienia, to postrzegania Jezusa i jego nauk jako przewodnika dla tego poglądu.

Jezus i jego nauki są przewodnikiem po tym liberalnym poglądzie, że jest dobrym nauczycielem moralności, dobrą osobą etyczną i moralnym człowiekiem, na którym można się wzorować. Tak więc Jezus jest idealną osobą, która czuje się jak w domu w kulturze, czuje się jak w domu na świecie, ale czuje się jak w domu z Bogiem. I jest idealnym modelem takiego bycia jak w domu.

Okej, celem, jeśli chodzi o nich, celem kultury jest szalom. To pokojowe, kooperatywne istnienie ludzkie. To jest cel kultury.

Jeśli chodzi o nich, wszystkie kultury powinny zmierzać w kierunku tego celu. To jest kultura. Jednak z takim poglądem na kulturę, ta kultura może być społecznie skonstruowana. Możemy skonstruować tę kulturę, a my, istoty ludzkie, możemy skonstruować tę kulturę szalom.

Możemy to zrobić. Mamy środki, aby to zrobić; mamy wolność, aby to zrobić, i mamy etyczne nakazy, aby to zrobić. Dlatego nie musimy mówić o królestwie Bożym.

Nie potrzebujemy języka królestwa Bożego, aby pomóc nam zbudować kulturę, z której Bóg jest zadowolony. Jesteśmy w stanie to zrobić. Nie ma co do tego wątpliwości.

Dlatego, ponieważ mamy zdolność, aby to zrobić, wszystkie kultury i religie są mile widziane, aby dołączyć do tej rozmowy. To wielowarstwowa, druga grupa, synteza Chrystusa i kultury. To wysiłek wielokulturowy i wysiłek wieloreligijny.

Więc nie ma żadnego osądu opartego na jakiegokolwiek kulturze. Nie ma osądu na temat żadnej religii, i jest piękna synteza, jest piękna harmonia tych dwóch. Więc to jest, nazywamy to syntezą Chrystusa i kultury.

Okej, teraz są dwa przykłady tego i widzieliśmy oba przykłady w naszym kursie. Ale te dwa przykłady, pierwszy to deizm i używa przykładu deizmu. Więc po pierwsze, wiemy już wystarczająco dużo o deizmie.

Tak więc pierwszym byłby deizm XVIII wieku, Thomas Jefferson. Idee, o których właśnie mówiliśmy, były z pewnością ideałami Thomasa Jeffersona. A drugim byłby to, co nazywamy klasycznym liberalnym protestantyzmem, protestantyzmem XIX wieku, XX wieku w XXI wieku, klasycznym liberalnym protestantyzmem.

Jak wspominałem wcześniej na kursie, zabierałem studentów, kiedy byliśmy w Nowym Jorku, zabierałem studentów do Judson Memorial Church. A Hunter, schył się, kiedy przechodzisz obok aparatu, dobrze? Więc to świetnie, w porządku, dobrze, w porządku. Zabieraliśmy ludzi do Judson Memorial Church, co było bardzo ciekawym przykładem tego, o czym mówimy.

I wspomnieliśmy o pewnej niedzieli, kaznodzieja wygłaszał kazanie o religii Walta Disneya, więc hymny tej niedzieli były jak Myszka Miki i Davy Crockett, a wszystkie piosenki Walta Disneya były hymnami na dany dzień. Komunia była Coca-Colą i chipsami ziemniaczanymi. A pewnego dnia, innej niedzieli, wygłaszał kazanie o zdrowiu.

I tak, wezwanie do uwielbienia, nie wiedziałeś, czym będzie to wezwanie do uwielbienia. Siedziałeś i zastanawiałeś się, jak to się nazywa. Wezwanie do uwielbienia było zespołem akrobatów. Wynieśli swoje maty i położyli je na środku kościoła, a oni się akrobatowali i tak dalej.

I to było wezwanie do uwielbienia, zespół tumbling robiący swoje dla uwielbienia. Tak więc wszystkie kultury i wszystkie wyrazy kultury są równie ważne, i to jest bardzo interesujące. Jedno, co powiem o kościele, to to, że nigdy nie wiesz, co dostaniesz.

I to jest chłopak, to sprawia, że idziesz do tego kościoła z wielkim oczekiwaniem. Zawsze zastanawiasz się, co się dzisiaj wydarzy. Kto wie? To było bardzo interesujące doświadczenie. Więc te dwa przykłady.

Okej. Co zatem mówi o tym drugim przykładzie? To, co mówi o tym drugim przykładzie, to że jest to konieczne stanowisko. Mówi, że jest to konieczne stanowisko.

Okej. A dlaczego jest to konieczne stanowisko? Jest to konieczne stanowisko, ponieważ nie można skojarzyć Chrystusa z żadną kulturą. Nie można zamknąć Chrystusa w żadnej kulturze.

On jest twórcą całej ludzkości, a zatem to ludzie tworzą kulturę, więc nie można go łączyć z żadną kulturą. Gdybyś miał łączyć go z jakąkolwiek kulturą, skojarzyłbyś go oczywiście z kulturą Bliskiego Wschodu jako Jezusa, nie jako Chrystusa, ponieważ Chrystus zawsze był, Chrystus zawsze będzie, ale ponieważ Jezus przyszedł na ten świat w określonej kulturze, nie ma co do tego wątpliwości. Tak więc jest to konieczne stanowisko.

Niebuhr mówi również, że jest to konieczne stanowisko, ponieważ ludzie, którzy zajmują to stanowisko, ponieważ czują się komfortowo w swojej kulturze, są w stanie przemawiać do kulturowych pogardzaczy chrześcijaństwa. Są w stanie. To jak Schleiermacher. Są w stanie przemawiać do kulturowych pogardzaczy chrześcijaństwa i pokazywać im, gdzie popełnili błąd. Są więc powołani do posługiwania elicie kulturalnej w pewnym sensie, ponieważ czują się jak w domu w tej kulturze.

Mogą służyć ludziom, którzy są krytyczni wobec Chrystusa i chrześcijaństwa w tej kulturze, ponieważ pracują na ich poziomie. Więc mówi, że to konieczne stanowisko. Potrzebujemy ludzi takich jak Schleiermacher, którzy mogą służyć elitom kulturalnym w życiu.

Ale mówi też, że to nieodpowiednie stanowisko. I mówi, że to nieodpowiednie stanowisko, ponieważ jest, przepraszam, to nieodpowiednie stanowisko, ponieważ nie dostrzega, jak radykalne jest powołanie ewangelii. Powołanie ewangelii nie dopuszcza dwóch wierności: Chrystusowi, kulturze i syntezie.

Wezwanie ewangelii nigdy na to nie pozwala. Dlaczego? Ponieważ kultury są z natury grzeszne. I tutaj możesz usłyszeć New York, Bartha przechodzącego przez i Niebuhrsa przechodzącego przez.

Kultury są z natury grzeszne, ponieważ zostały stworzone przez grzesznych ludzi. Tak więc wszystkie kultury dzielą ten rodzaj grzechu. A problem polega na tym, że ludzie w tej kulturze tego nie rozpoznają.

I mają tendencję do kojarzenia swojej kultury z wolą Boga. I nie rozpoznają grzeszności tego, co zbudowało tę kulturę. Tak więc jest to konieczne stanowisko, ale niewystarczające, ponieważ nie rozpoznaje grzechu ani zła na świecie.

A jeśli zamierzasz powiedzieć, że wszystkie kultury są równie godne, wszystkie kultury, to jest tu wspaniała synteza. Jeśli zamierzasz to powiedzieć, to jaki osąd zamierzasz sprowadzić na nazistów? Jaki osąd zamierzasz sprowadzić na nazistowską kulturę, która wyeliminowała i okropnie wymordowała 11 milionów ludzi? Czy zamierzasz w ogóle osądzać tę kulturę? Jeśli wszystkie kultury są równie godne, jeśli wszystkie kultury, jeśli istnieje synteza Chrystusa ze wszystkimi kulturami, to czy zamierzasz się wycofać i powiedzieć, że nie powinniśmy w ogóle osądzać żadnej

kultury? Tak czy inaczej, jest to nieodpowiednie stanowisko, jeśli chodzi o niego. Okej, numer trzy, lub właściwie numer cztery w twoim zarysie, ale numer cztery to Chrystus i intencja kultury.

Chrystus i kulturowy zamiar reprezentują środek, trzy środkowe modele, które ma. To, co zrobiłem, to wzięłem te środkowe modele i połączyłem je wszystkie tutaj. Więc, okej, teraz to jest, jeśli chodzi o Niebuhra, środkowa droga, ale trudna droga.

Środkowy model, teraz będziemy o nim mówić tak, jakby był to jeden model, Chrystus i intencja kulturowa. Środkowy model jest twardym modelem. To trudna droga.

I to jest trudna droga, ponieważ musisz w jakiś sposób pogodzić Chrystusa i kulturę. Musisz zrozumieć napięcia między Chrystusem a kulturą i musisz w jakiś sposób pogodzić Chrystusa z kulturą. Więc teraz ci ludzie przypominają nam, że Jezus Chrystus jest Panem wszystkiego, co oznacza, że jest Panem wszystkiego, co się dzieje w tym życiu, a nie najmniej ważne jest to wyrażanie kulturowe.

Ze względu na świat naturalny, na którym kształtujemy kulturę, ten świat naturalny został stworzony przez Chrystusa w czasie stworzenia. Ojciec, Syn i Duch Święty zostali stworzeni. I dlatego świat naturalny, na którym kształtujemy kulturę, ten świat naturalny jest z natury dobry.

Nie jest z natury zły. I został uznany za dobry przez samego Boga. Więc ten naturalny świat.

Z drugiej strony, zdajemy sobie sprawę, że kiedy narzucamy i kształtujemy kulturę, ta kultura jest często zła. I zdajemy sobie z tego sprawę. Ale pomimo tego wszystkiego, i tutaj słyszyście to również w Gordon College, ale pomimo tego wszystkiego, cała prawda jest prawdą Boga.

Tak więc, pomimo faktu, że w tworzeniu kultury jest zło, pomimo tego, cała prawda jest prawdą Boga. Innymi słowy, gdziekolwiek znajdziesz prawdę, pochodzi ona od Boga. Gdziekolwiek widzisz prawdę.

Więc jeśli istnieje prawda naukowa, skąd ona pochodzi? Pochodzi od Boga. Jeśli istnieje prawda filozoficzna, pochodzi od Boga. Jeśli istnieje prawda matematyczna, to Bóg nam ją dał.

Prawda religijna pochodzi od Boga. Tak więc, wszelka prawda jest prawdą Boga. Tak więc, jeśli to stwierdzenie jest prawdziwe, to chrześcijanie chcą być posłuszni w służeniu kulturze, w której znajdują prawdę.

A jak mówi Niebuhr, posłuszeństwo nie jest oddawane w abstrakcji. Posłuszeństwo jest oddawane w życiu codziennym, w służbie światu, w którym Bóg nas umieścił, i w czynieniu tego wiernie, gdziekolwiek znajdziemy prawdę. I tak dla niego jest to w pewnym sensie triumf łaski nad grzechem.

Jeśli chodzi o niego, jak to w pewien sposób wyjaśnia, ponieważ cała prawda jest prawdą Boga, a ponieważ cała prawda jest prawdą Boga, gdziekolwiek znajdziesz prawdę, pochodzi ona od Boga. Prawda naukowa, prawda matematyczna, prawda filozoficzna, prawda artystyczna. Jeśli możesz twierdzić, że to prawda, to widzisz, że Bóg jest autorem tego.

Następnie mówi, że powołanie chrześcijańskie nie jest powołaniem abstrakcyjnym. Jesteśmy powołani, chrześcijanie są powołani do pracy w kulturze, w której Bóg nas umieścił. A On umieścił nas w różnych kulturach.

Ale Bóg umieścił nas, abyśmy pracowali w tej kulturze, abyśmy znaleźli, gdzie jest prawda w tej kulturze i przyjęli tę prawdę. A następnie, abyśmy mówili prawdę ewangelii do tej prawdy. Więc jest praca do wykonania.

Więc to, co mówi, że posłuszeństwo nie jest oddawane w abstrakcji. Kiedy Chrystus wzywa nas do posłuszeństwa, nie jest to abstrakcyjna zasada. To powołanie do posłuszeństwa w codziennym świecie.

Czy to pomaga? Do tego nas wzywa. Użyjemy tutaj dwóch przykładów. Jednym z nich jest św. Tomasz.

Więc św. Tomasz z Akwinu znajduje wiele pomocy u św. Tomasza. Ponieważ św. Tomasz potrafił połączyć teologię i filozofię. Św. Tomasz potrafił dostrzec konstrukcję rzeczywistości, gdy patrzymy teologicznie i filozoficznie.

Zatem św. Tomasz był w stanie zachować tego rodzaju intencję. A jeśli chodzi o św. Tomasza, nasza zdolność rozumowania w tym świecie jest jego produktem; jest darem od Boga. Zatem używamy tego rozumu w każdej dziedzinie kultury, w której chrześcijanie żyją i pracują.

To dar od Boga. I działa politycznie, albo działa społecznie. Działa artystycznie.

Działa to na wiele, wiele sposobów, gdy ludzie służą swojej kulturze. Tak więc kultura jest dziełem danego przez Boga rozumu w danej przez Boga naturze. Tak więc dla św. Tomasza było to bardzo, bardzo ważne.

Kiedy spojrzysz na wiele katolickich uniwersytetów w Ameryce, takich jak Boston College czy Notre Dame, jaka jest ich filozofia edukacji? Jak wyrażają swoją filozofię edukacji? Cóż, często wyrażają ją w tego rodzaju języku. To jest język, którego

używają. Bóg dał nam powód do przemyślenia w każdej dziedzinie, której nauczamy w tej instytucji.

To jest katolicki sposób rozumowania, myślenie o tym, dlaczego Bóg nas tu umieścił i jak Jego łaska jest widoczna we wszystkim, co studiujemy, i tak dalej. Tak więc, drugi dobry przykład, i muszę przyznać, że zapomniałem, czy użył tego przykładu, ale drugim dobrym przykładem jest list do Diogneta. To jest drugi wiek.

Mam tu pisownię, jeśli jej potrzebujesz. Ale list do Diogneta z drugiego wieku naprawdę pięknie ilustruje napięcie, w którym żyjemy. Więc poświęcę tylko chwilę, aby przeczytać akapit z listu do Diogneta.

Czy ktoś z was przypadkiem przeczytał ten list na jakiś kurs? To świetny list. Więc jeśli chcecie zrozumieć ten rodzaj sensu, poświęcę chwilę, aby przeczytać tylko akapit tutaj. I to ilustruje to, o czym mówimy, o środku tutaj.

Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi krajem, językiem ani zwyczajami. Widzisz, oni nie mieszkają we własnych miastach, nie mówią jakimś dziwnym dialektem ani nie mają jakiegoś osobliwego stylu życia. Ich nauka nie została wymyślona przez wymysł i spekulację dociekliwych ludzi, ani nie propagują oni jedynie ludzkiej nauki, jak niektórzy ludzie.

Mieszkają zarówno w miastach greckich, jak i zagranicznych, gdziekolwiek los ich postawił. Przestrzegają lokalnych zwyczajów w kwestii ubioru, jedzenia i innych aspektów życia. Ale jednocześnie pokazują nam cudowną i z pewnością niezwykłą formę własnego obywatelstwa.

Mieszkają w swoich ojczystych krajach, ale jako obcy. Jako obywatele dzielą się wszystkim z innymi, ale jak obcy cierpią wszystko. Każdy obcy kraj jest dla nich jak ich ojczysty kraj, a każda ojczysta ziemia jest obcym krajem.

Żenią się i mają dzieci tak jak wszyscy inni, ale nie zabijają niechcianych dzieci. Oferują wspólny stół, ale nie wspólne łóżko. Obecnie są w ciele, ale nie żyją według ciała.

Spędzają dni na ziemi, ale są obywatelami nieba. Przestrzegają ustanowionych praw i wykraczają poza nie w swoim życiu. Kochają wszystkich, ale są prześladowani przez wszystkich.

Są nieznani i potępieni. Są zabijani i zyskują życie. Są biedni, a jednak czynią wielu bogatymi.

Brakuje im wszystkiego, a jednak mają wszystkiego pod dostatkiem. Są zhańbieni, a jednak zyskują chwałę przez hańbę. Ich imiona są oczernione, a jednak są oczyszczeni.

Są wyśmiewani i błogosławieni w zamian. Są traktowani skandalicznie i zachowują się z szacunkiem wobec innych. Kiedy czynią dobro, są karani jako złoczyńcy.

Kiedy są karani, radują się, jakby dostali nowe życie. Są atakowani przez Żydów jako obcy i prześladowani przez Greków, ale ci, którzy ich nienawidzą, nie potrafią podać żadnego powodu ich wrogości. Mówiąc prościej, dusza jest dla ciała, tak jak chrześcijanie są dla świata.

Dusza jest rozprzestrzeniona po wszystkich częściach ciała, a chrześcijanie rozprzestrzenili ją po wszystkich miastach świata. Dusza jest w ciele, ale nie jest z ciała. Chrześcijanie są w świecie, ale nie są ze świata.

Więc list do Diognetusa. Poszukaj kiedyś w Google. Przeczytaj cały list.

Nie teraz, niech was Bóg błogosławi, ale kiedyś poszukajcie w Google i przeczytajcie cały list do Diogneta. To piękna ilustracja tego rodzaju środka. Okej.

A co Niebuhr robi z tym środkiem? Niebuhr umieszcza swoją lojalność właśnie tutaj. Więc nie nazywa tego niewystarczającym, ale koniecznym stanowiskiem. Jeśli chodzi o Niebuhra, zauważysz, że nie krytykuje tego środka, ponieważ Niebuhr naprawdę uważa, że żyjemy w napięciu.

Jesteśmy obywatelami nieba. Jesteśmy obywatelami Ziemi. Uważa, że chrześcijanie nie powinni uciekać do łatwego miejsca klasztoru, ale z drugiej strony nie powinni szukać schronienia w protestanckim liberalizmie, który jest zasadniczo bankrutem.

Więc będzie w tym środku. Żyjemy w napięciu między Chrystusem a kulturą. Więc dla Niebuhra środek mówi, że nasza wierność jest dla obu.

Dotyczy to zarówno Chrystusa, jak i kultury, w której znajdujemy się, pracując z łaski Boga. Więc nie zamierza on wnosić krytyki w połowie drogi, tak jak to robi wobec innych. Okej.

Chrystus i kultura. Moglibyście zrobić o wiele gorzej niż przeczytać tę książkę tego lata. Błogosławcie wasze serca.

Więc dodaj to do swojej listy lektur. Jest świetne. Ale tylko na kilka minut, czy mamy jakieś pytania dotyczące opozycji, syntezy i napięcia? Jakież pytania? Tak.

Wrzuciłem je wszystkie tutaj i są takie same. Musiałbym spojrzeć i sobie przypomnieć. Masz na myśli dokładny tytuł? Musiałbym to sprawdzić, żeby mieć pewność.

W pewnym sensie sklejam je wszystkie razem i musiałbym to sprawdzić. Ale kiedy czytasz książkę, nie jest trudno zobaczyć, gdzie jest lojalność samego Niebuhra. Chociaż jest bardzo sprawiedliwy w stosunku do książki, możesz zobaczyć, gdzie zmierza tutaj.

Coś jeszcze o Chrystusie i kulturze. Okej. Tylko słowo o tym, dokąd zmierzamy w życiu.

W środę pozwoliłem sobie na trzy lub cztery dni, aby porozmawiać o fundamentalizmie i ewangelikalizmie, ponieważ to naprawdę szeroki temat, a my potrzebujemy na to trochę czasu. Więc zaczniemy to w środę. Okej.

Błogosławcie wasze serca.

To jest dr Roger Green w swoim nauczaniu o amerykańskim chrześcijaństwie. To jest sesja 23, Neo-Orthodoxy and Social Crisis, część 3.